

Sygn. akt: I C 837/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 29 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Adam Mika

Protokolant: Joanna Cidyło

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko pozwanemu W. G. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) W. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) W. G. na rzecz powódki B. B. kwotę 32.938 zł (trzydzieści dwa tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 01.01.2013r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.854,21 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

IV. nakazuje pozwanemu aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Lubinie) kwotę 561,29 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka B. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. G. , prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowe (...), kwoty 44.702,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.11.2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania powódka podała, że zawarła z pozwanym umowę o prace budowlane dotyczące wykonania kompletnego dachu wielospadowego o powierzchni 250 m² w budynku jednorodzinny w L. przy ul. (...), na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Zgodnie z umową termin rozpoczęcia robót miał nastąpić 01.08.2012 r. zaś ich zakończenie w dniu 31.10.2012 r. Powódka dostarczyła pozwanemu wszelką wymaganą dokumentację. W trakcie budowy, w dniu 24.09.2012 r. kierownik budowy stwierdził posadowienie słupów niezgodne z projektem. W dniu 05.10.2012 r. podczas kontroli kierownik budowy stwierdził niedokładne łączenia i połączenia więźby dachowej i konieczność poprawek, zaś w dniu 22.10.2012 r. prace zostały wstrzymane.

Powódka zleciła ocenę jakości prac przeprowadzonych przez pozwanego ekspertowi F. M. , który stwierdził szereg niedociągnięć nie tylko jeśli chodzi o wykonanie więźby dachowej, ale również jeśli chodzi o składowanie elementów konstrukcji na placu budowy. Elementy konstrukcyjne były źle składowane i zabezpieczone, co skutkowało ich zniszczeniem wskutek wypaczenie drewna i jego zainfekowania grzybem.

Ekspert stwierdził również, że pozwany dopuścił się szeregu odstępstw od projektu poprzez zmniejszenie ilości słupów wewnętrznych z 10 do 4, osadzenie ich w zupełnie innych miejscach niż przewidziano w projekcie, oparcie

słupów bezpośrednio na stropie żelbetowym bez projektowanych podkładek, stworzenie niezrozumiałych konstrukcji więźby, których nie przewiduje projekt, niezachowanie odpowiednio równych kątów pochylenia na wszystkich połaciach dachu, nieprawidłowy montaż krokwi do murałów. Zdaniem powódki wnioski wynikające z ekspertyzy w pełni uzasadniają wypowiedzenie pozwanemu umowy. Powódka podała nadto, że proponowała pozwanemu ugodowe rozwiązanie sprawy poprzez zezwolenie na demontaż wadliwej konstrukcji, wydanie pozwanemu całości materiałów na konstrukcję dachu oraz zwrot wypłaconych pozwanemu pieniędzy. Pozwany początkowo akceptował propozycje, ale ostatecznie zmienił swoje stanowisko twierdząc, że prace zostały wykonane dobrze, że konstrukcja spełnia wszelkie wymogi i nie zagraża bezpieczeństwu użytkowników.

Powódka podała, że na dochodzoną przez nią kwotę składają się koszty zakupu elementów drewnianych konstrukcji w kwocie 21.111,41 zł, zapłata za wadliwy montaż więźby dachowej w kwocie 6.480 zł, zapłata za wypełnienie szkieletu konstrukcji w kwocie 8.470 zł, zakup wkrętów, łączników, podkładek, nakrętek oraz gwoździ o łącznej wartości 4.367,18 zł.

Na rozprawie w dniu 24.10.2014 r. powódka ograniczyła swoje powództwo, za zgodą pozwanego, do kwoty 32.938 zł.

Sąd Rejonowy w Lubinie uwzględnił żądanie powódki nakazem zapłaty z dnia 02.04.2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Nc 761/13.

Pozwany W. G. złożył sprzeciw od tego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany zarzucił powódce, że podała nierzetelne informacje wypaczające rzeczywisty obraz sytuacji. Zmiany w konstrukcji dachu dokonane zostały na życzenie powódki. Jeżeli chodzi o materiały, to miały być one sukcesywnie dostarczane na plac budowy, ale na życzenie powódki zostały one przywiezione jednorazowo. Stosowane przez pozwanego mocowania elementów konstrukcyjnych nie były wadliwe, a wręcz mocniejsze i trwalsze. Jeżeli chodzi o dziennik budowy, to pozwany nigdy go nie widział, a wpisy w nim zawarte są sprzeczne ze stanem rzeczywistym. Płatności za poszczególne etapy robót dokonywane były po odbiorze robót przez kierownika budowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 14.07.2011 r. powódka B. B. zawarła z pozwanym W. G., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowe (...) w Z., umowę o roboty budowlane polegające na wykonaniu kompletnego dachu wielospadowego, o powierzchni 250 m², na budynku jednorodzinny w L. przy ul. (...), na działce nr (...). Termin rozpoczęcia robót określony został na dzień 01.08.2012 r., zaś termin ich zakończenia na dzień 31.10.2012 r. Strony ustaliły wynagrodzenie za robociznę według stawki 120 zł netto za 1 m² dachu.

(dowód: - umowa z dnia 14.07.2012 r., k.8-10)

Powódka zapłaciła pozwanemu za robociznę we wrześniu 2012 r. i w październiku 2012 r. łącznie 15.120 zł.

(dowód: - faktury VAT, k.12-13)

E. M. nadzorujący budowę z ramienia pozwanego polecił powódce zakup drewna konstrukcyjnego w tartaku swojego brata W. K. w M.. Pieniądze za materiał zostały przekazane właścicielowi tartaku za pośrednictwem E. M.. Pracownicy pozwanego w rozmowach z R. K., wspomagającym powódkę w trakcie budowy, zasugerowali, że E. M. ma kłopoty finansowe i czy na pewno zapłacił za materiał na więźbę. R. K. poprosił wówczas J. B. – matkę i pełnomocnika powódki, aby upewniła się, czy materiał został opłacony. J. B. zadzwoniła do W. K. zapytaniem o zapłatę za materiał. Upewniła się, że materiał został opłacony i zapytała, dlaczego nie została dowieziona całość materiału. W. K. zinterpretował zainteresowanie J. B. jako polecenie przewiezienia całego materiału na plac budowy, co też w ciągu kilku dni uczynił.

Pierwsza partia materiału została przewieziona na budowę powódki w dniu 22.08.2012 r. Były to grube elementy – belki. W 2-3 dni po dostawie miał miejsce telefon powódki, a w najbliższą sobotę po telefonie miała miejsce druga dostawa materiału na budowę. W drugiej partii przewiezione zostały deski, łąty i kontrłaty.

Na budowie nie było warunków do składowania materiałów. Pracownicy pozwanego prowizorycznie poskładali i zabezpieczyli materiał układając go i przykrywając tym, czym dysponowali na budowie. Zabezpieczenia te były na tyle prowizoryczne, że często dochodziło do zerwania czy też ich zniszczenia przez wiatr. Część drewna złożona została w garażu budowanego domu.

Równoległe z budową powódki firma pozwanego prowadziła inne budowy. Zwykle na budowie powódki przebywało 2-3 pracowników pozwanego. Czasem nie było nikogo. Jak inwestor zaczynał się niecierpliwić wówczas na budowę przyjeżdżała większa grupa pracowników pozwanego by „nadgonić” pracę, po czym znów roboty prowadzone były wolno.

(dowód: - zeznania świadków J. S.,k.73, W. R.,k.74,

W. K.,k.74-75, R. K. k.86-87)

W dniu 24.09.2012 r. kierownik budowy M. G. zamieścił w dzienniku budowy wpis , w którym stwierdził , że niezgodne z projektem jest ustawienie słupów oraz kąt dachu pomiędzy budynkiem głównym i garażem . Podczas jego wizyty na budowie nie było pracowników pozwanego. W dniu 05.10.2012 r. kierownik budowy stwierdził niedokładności w ułożeniu i połączeniach więźby zalecając poprawki. Ostatecznie w dniu 22.10.2012 r. kierownik budowy wstrzymał roboty ze względu na nieusuwalne błędy i niezgodność z dokumentacją.

Roboty na dachu domu powódki rozpoczęły się od połaci zachodniej. Tutaj prace wykonane były w miarę poprawnie. Przy pracach nad połacią ogrodową kierownik budowy stwierdził już pierwsze uchybienia dotyczące połączeń. Następnie kierownik budowy zauważył, że konstrukcja dachu nad garażem wygląda nienaturalnie. Po wejściu na górę budynku stwierdził, że doszło do rozbiórki części wieńców i przesunięcia między sobą połaci dachu nad garażem względem połaci dachu na budynku mieszkalnym. Wykonawca miał problem z połączeniem tych dwóch popłaci. Swoje uwagi kierownik budowy przekazywał pracownikowi pozwanego W. R. lub E. M., przy czym z tym ostatnim spotkał się osobiście na budowie dopiero po stwierdzeniu nieprawidłowości w połączeniu połaci dachów. Wcześniej nie spotykał go na budowie i kontaktował się z nim telefonicznie. Dach w domu powódki opierał się na 4 krokwiach koszowych. Połączenia tych krokwi z murlatami były bardzo niedokładne.

(dowód: - kserokopia dziennika budowy, k.20 ,

- zeznania świadka M. G., k.84-85)

Już w trakcie trwania robót J. B. i R. K., wspierający powódke przy budowie , mieli wątpliwości co do ich prawidłowości. W tym celu skontaktowali się z innymi firmami dekarскими ze Z. i G., co do możliwości dalszego prowadzenia robót. Przedstawiciele tych firm stwierdzili, że dach nadaje się do rozbiórki. Wtedy powódka wezwała kierownika budowy, który dokładnie obmierzył cały dach wskazując na liczne nieprawidłowości. Po tym kierownik budowy wstrzymał roboty. Początkowo powódka próbowała się porozumieć z pozwanym , którego reprezentował E. M.. Początkowo E. M. przyznał się do błędów i zgodził na dokonanie rozbiórki wykonanej konstrukcji, ale po kilku dniach rozmyślił się i wycofał z wcześniejszych uzgodnień. Ostatecznie powódka zleciła ekspertowi F. M. wykonanie ekspertyzy dotyczącej oceny poprawności wykonania konstrukcji dachowej na jej budynku . Ekspertyza , wykonana 12.11.2012 r. , potwierdziła wadliwość wykonanej konstrukcji i konieczność jej demontażu i wykonania od nowa.

(dowód: - zeznania świadka J. B., k.106-107,

- zeznania świadka F. M., k.71-72,

- kserokopia ekspertyzy z dnia 12.11.2012 r. , k.116-121)

Pismem z dnia 29.10.2012 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę z dnia 14.07.2012 r. z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości w wykonaniu konstrukcji oraz opóźnienia uniemożliwiające wykonanie robót w terminie. Pismem

z dnia 05.11.2012 r. powódka zaproponowała pozwanemu ugode, w ramach której pozwany dokonałby demontażu wadliwej konstrukcji oraz zwrócił powódce poniesione przez nią koszty w łącznej kwocie 42.354,58 zł.

Pozwany, pismem z dnia 08.11.2014 r., odrzucił te propozycje utrzymując, że ocena więźby jest przedwczesna, bowiem nie została ona jeszcze skończona, a ponadto jest on w stanie skończyć konstrukcję. Ponadto wypowiedzenie umowy było przedwczesne, bowiem nie upłynął jeszcze termin jej wykonania.

(dowód: - wypowiedzenie z dnia 28.10.2012 r., k.11,

- pismo z dnia 05.11.2012 r. wraz z propozycją ugody, k.21-24,

- pismo pozwanego z dnia 08.11.2012 r. k.25-26)

Konstrukcja więźby dachowej wykonana przez firmę pozwanego podparta została na 4 słupach rozmieszczonych niezgodnie z projektem. W projekcie przewidziano podparcie 10-cioma słupami, które należało oprzeć na płycie stropu na podkładkach minimum 16*6,L = 60 cm. Podkładek takich nie zastosowano. Połączenia elementów drewnianych wykonane zostały niezgodnie ze sztuką budowlaną. Część zamontowanych krokwi nie była okorowana. Na zamontowanych słupach widoczne były pęknięcia pionowe. Krokwie koszowe oparte były na murłacie na styk, bez wrębów ciesielskich. Krokwie koszowe zamontowane były niezgodnie ze sztuką budowlaną (dwie obok siebie). W więźbie nad garażem brakowało krokwi narożnych.

Usunięcie wad konstrukcji nie było możliwe bez konieczności rozbiórki praktycznie całej zamontowanej więźby. Pracownicy pozwanego nie potrafili odczytać projektu budowlanego. Połączenia poszczególnych elementów konstrukcyjnych wskazują na brak u nich wiedzy ciesielskiej w tym zakresie. Nie potrafiliby oni wykonać prawidłowego montażu więźby.

(dowód: - opinia biegłego sądowego R. G., k.176-183,

- wyjaśnienia biegłego, k.227)

Nadzorujący budowę z ramienia pozwanego E. M. z zawodu jest kierowcą. Pracujący przy układaniu więźby J. S. z zawodu jest malarzem budowlanym. W. R. jest cieślą szalunkowym.

(dowód: - zeznania świadków E. M., k.72, J. S.,

k.73, W. R., k.74 i M. G., k.84)

Powódka ostatecznie zdecydowała się na zlecenie wykonania dachu innej firmie – Z. K.. Firma ta dokonała rozbiórki więźby dachowej wykonanej przez pozwanego za kwotę 4.104 zł. Firma ta również wykonała nową więźbę przy użyciu własnego materiału. Wcześniej dach został przez pracowników firmy dokładnie wymierzony, a po miesiącu pracownicy tej firmy przyjechali na plac budowy i w ciągu tygodnia zrobili dach. Powódka brała pod uwagę wykorzystanie materiału już zakupionego, ale nowy wykonawca powiedział, że do ponownego wykorzystania nadawać się może jedynie część materiału, po dokonaniu jego selekcji, co wiązałoby się z dodatkowymi kosztami.

(dowód: - faktura Vat z 10.12.2012 r., k.19,

- przesłuchanie świadków J. B., k. 106-107, 227-228, i R.

K.k.86-87)

W związku z wykonywaniem dachu przez pozwanego powódka poniosła następujące koszty:

- robocizna- 15.120 zł,

- drewno (tarcica, kontrłaty, łąty) - 21.111,41 zł,

- inne materiały- 4.367,18 zł.

(dowód: - faktury VAT, k.12-18)

Łączny koszt usunięcia usterek więźby dachowej wykonanej przez firmę pozwanego , przy uwzględnieniu wartości materiałów możliwych do odzysku wynosi 24.086 zł . Szkoda poniesiona przez powódkę w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego konstrukcji dachu oraz materiałem zniszczonym w trakcie robót w sposób nieodwracalny wynosi łącznie 30.102 zł.

Z tytułu kosztów rozbiórki konstrukcji wykonanej przez pozwanego powódka zapłaciła kwotę 4.104 zł.

Pracownicy pozwanego nie byliby w stanie prawidłowo wykonać dachu na domu powódki .

(dowód: - opinia biegłego R. G., k.176-183, 227)

- faktura Vat , k.19)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo B. B. w postaci określonej na rozprawie w dniu 24.10.2014 r. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania , chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności , za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tej sprawie mamy do czynienia z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, co skutkowało szkodą po stronie powódki w postaci kosztów prawidłowego wykonania przedmiotu umowy.

Pozwany ponad wszelką wątpliwość nieprawidłowo wykonał konstrukcję dachu w domu powódki. Okoliczność tę potwierdziło trzech inżynierów budownictwa – kierownik budowy, ekspert F. M. i biegły sądowy, z czego dwóch naocznie mogło stwierdzić wadliwość robót. Wszyscy oni zgodni byli co do tego , że konieczny był demontaż całej konstrukcji stworzonej przez pracowników pozwanego aby usunąć jej wady. Nie są istotne w tym momencie tłumaczenia pozwanego jakoby zmiany konstrukcyjne i odstępstwa od projektu dokonywane były na życzenie powódki lub jej przedstawicieli. To pozwany był profesjonalnym podmiotem i powinien wiedzieć jakie mogą być skutki odstępstw od projektu. W sytuacji , w której powódka chciałaby wprowadzić zmiany do projektu , to pozwany powinien ją uprzedzić o możliwych konsekwencjach . Ponadto nie powinien podejmować się wykonywania czegoś, co jest niezgodne ze sztuką budowlaną. Wszystko ponadto winno być uzgadniane z kierownikiem budowy.

Można jednak mieć wątpliwości, czy pracownicy pozwanego mieli świadomość konsekwencji swoich błędów, skoro jeden z nich to kierowca, drugi to malarz budowlany, a trzeci- relatywnie posiadający najwyższe kwalifikacje - to cieśla szalunkowy , co nie kwalifikuje go jednak do pracy w charakterze cieśli dekarzkiego. Możliwe , że pracownicy ci pracowali wcześniej przy konstruowaniu dachów, ale najwidoczniej ich doświadczenie jest niewystarczające. Nadmienić należy, że błędy pracowników pozwanego to nie tylko odstępstwa od projektu , ale również zwyczajne niechlujstwo w postaci niedokładności w łączeniach elementów drewnianych , braku wcięć czy braku podkładek pod słupami.

Zdaniem Sądu dach na domu powódki okazał się zbyt wielkim wyzwaniem dla ekipy pozwanego. Zresztą do chwili obecnej kierujący tą ekipą E. M. zdaje się nie rozumieć powagi swoich błędów. Za słuszny tym samym uznać należy wniosek biegłego sądowego , że pracownicy pozwanego nie byliby w stanie usunąć wad konstrukcji. Do tego potrzebna byłaby wiedza , doświadczenie i świadomość błędów , czego w tej sprawie pozwany nie wykazał.

Nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego wymusiło na powódce konieczność poniesienia dodatkowych kosztów związanych ze zleceniem rozbiórki wadliwej konstrukcji i jej ponownym prawidłowym wykonaniem. Koszty te stanowią szkodę powódki w rozumieniu art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2k.c. Pozostają one w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego (art. 361 § 1 k.c.) . Gdyby pozwany wykonał prawidłowo więźbę, powódka nie musiałaby wydawać pieniędzy na jej ponowne wykonanie.

Koszt prawidłowego wykonanie więźby na domu powódki , przy użyciu możliwego do zastosowania materiału zakupionego dla potrzeb wykonywania robót przez pozwanego z niezbędnym uzupełnieniem materiału , biegły sądowy R. G. określił na 24.086 zł. Koszt ten to podstawowy element szkody powódki.

Szkodę tę powiększa wartość materiałów zniszczonych przez pozwanego tj. zużytych przy wykonywaniu robót oraz tych , które uległy degradacji wskutek niewłaściwego składowania na budowie. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że odpowiedzialność za degradację drewna ponosi powódka. Niewątpliwie W. K. źle zinterpretował telefon powódki związany z płatnością za drewno i uznał go za ponaglenie do przewiezienia całego materiału na budowę. E. M. wiedząc o tym przed transportem drewna, mając wątpliwości co do celowości takiego działania, powinien bezzwłocznie skontaktować się z powódką i wyjaśnić tę kwestię. Nie uczynił tego jednak. Jeżeli materiały znalazły się na placu budowy, to pracownicy pozwanego powinni je w niezbędnym zakresie zabezpieczyć przed zniszczeniem. Nadmienić należy, że materiały dostarczone zostały na budowę w sierpniu 2012 r. Firma wykonująca konstrukcje dachu po pozwanym wykonała roboty w ciągu tygodnia. Kierownik budowy zeznał, że wykonanie robót w zakresie zleconym pozwanemu nie powinno trwać dłużej niż miesiąc. Tymczasem pozwany wykonywał prace i nie był w stanie ich skończyć przez prawie trzy miesiące – od sierpnia do października 2012 r. . Gdyby prace wykonywane przez pozwanego wykonywane były w należyтым tempie i prawidłowo , prawdopodobnie nie doszłoby do zniszczenia i degradacji materiałów w takim zakresie lub wcale.

Biegły sądowy R. G. ostatecznie szkodę doznana przez powódkę wskutek nienależytego wykonania robót przez pozwanego z uwzględnieniem wartości materiałów pierwotnie zakupionych przez powódkę , które uległy zniszczeniu wskutek ich niewłaściwego użycia lub składowania określił na kwotę 30.102 zł

Kolejnym elementem tej szkody są koszty demontażu wadliwej konstrukcji wykonanej przez biegłego . Za roboty te powódką zapłaciła 4.104 zł. Zdaniem Sądu uzasadnione byłoby obciążenie tym kosztem pozwanego w całości. Opóźnienia w wykonywaniu robót przez pozwanego oraz konieczność jej ponownego wykonania oraz perspektywa zbliżającej się zimy postawiły powódkę w sytuacji przymusowej. Musiała ona znaleźć szybko jakąkolwiek ekipę , która podejmie się wykonania dachu przed zimą. Trudno od niej oczekiwać w takiej sytuacji, że będzie poszukiwać ekipy najtańszej. Pozwany mógł sam dokonać demontażu więźby , co z całą pewnością obniżyłoby koszty w tym zakresie.

Reasumując szkoda doznana przez powódkę przekracza kwotę 32.938 zł do jakiej ograniczyła ona powództwo.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się na wiarygodnych dokumentach przedłożonych przez strony . Za wiarygodne i w pełni przydatne w sprawie Sąd uznał zeznania świadków F. M. , M. G., J. B., R. K. i W. K.. Świadkowie ci mieli okazję widzieć i ocenić jakość wykonywanych przez firmę pozwanego prac, sposób wykonywania prac i błędy przez nią popełnione . Świadek W. K. opisał natomiast okoliczności przewiezienia całego drewna zakupionego na budowę.

Za przydatne aczkolwiek częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków E. M., J. S. i W. R.. Ich zeznania potwierdziły niekompetencje pracowników pozwanego , nierzetelny sposób wykonywania zobowiązania i brak jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności za wykonywane roboty.

Za wiarygodną i w pełni przydatną Sąd uznał opinie biegłego sądowego R. G. , który w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dokonał szczegółowej analizy jakości prac wykonanych przez firmę pozwanego oraz oszacował szkodę powódki. Jego opinia uzupełniona poprzez obszernie wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 24.10.2014 r. jest spójna , logiczna i rzetelna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 471 kc. W zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. , Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku. Orzeczenie o odsetkach uzasadnia treść art. 481 § 1 k.c.

Sąd umorzył postępowanie co do części roszczenia , co do którego powódką skutecznie ograniczyła powództwo na rozprawie w dniu 24.10.2014 r. , na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i §4 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na to, że powódką wygrała w 74%, to pozwanego w takim procencie obciąża obowiązek zwrotu kosztów procesu. Na koszty te składają się opłata sądowa od pozwu, wynagrodzenia pełnomocników stron, koszty opinii biegłego tj. łącznie 11.531,29 zł, z czego na pozwanego przypada 8.533,15 zł. Po odliczeniu kosztów już poniesionych przez pozwanego tj. kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i zaliczki na biegłego do uregulowania pozostała kwota 3.145,50 zł, w tym 2.854,21 zł na rzecz powódki. Co do reszty kosztów sądowych w kwocie 561,29 zł , tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa , Sąd nakazał ich ściąganie od pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz.594 ze zm.)